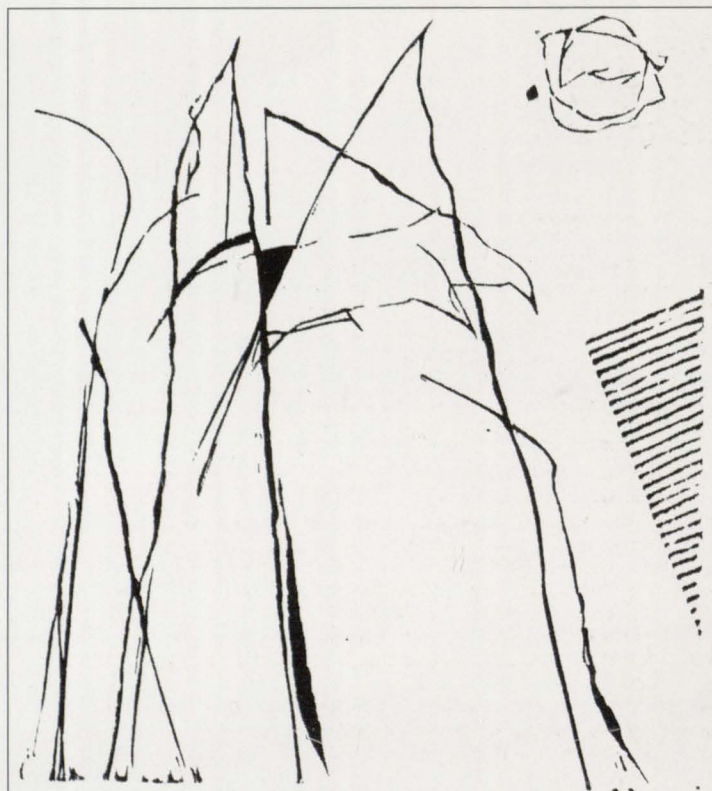




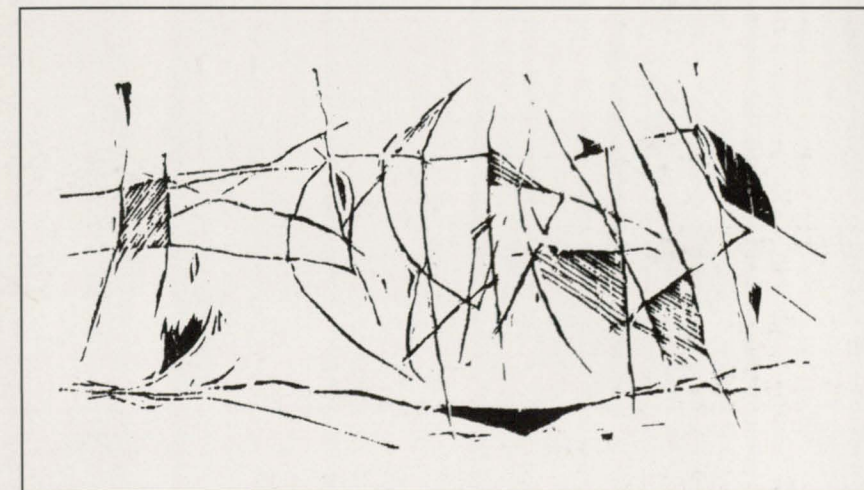
"Samotne krechy"

1991 r.

SPIS PRAC

drzeworyty	rok	format w cm
1. W pobliżu drogi	1985	8,5 x 13
2. Rzeczy niepodzielne	1986	16,5 x 12,5
3. Pejzaż z ekranem	1986	16,5 x 13,5
4. Listopad	1987	5 x 6
5. Czas płynie o północy	1989	10,5 x 13
6. Na brzegu nocy	1989	14,5 x 11
7. Niewidzialna energia	1990	9 x 17,4
8. Zimowy poranek	1990	10,5 x 20,5
9. Kosmos	1990	12 x 20,5
10. Pejzaż z czarnym kwadratem	1990	10,5 x 23,5
11. Nasz ogień płonie przeciwko nam	1990	9 x 12,5
12. Spóźniony czas	1990	9,5 x 14
13. Strona daleka i bliska	1990	9 x 14,5
14. Szkic do pejzażu	1990	9 x 14
15. Gwiazdy wycofane z obiegu	1990	7,7 x 14,3
16. Biel powietrza	1990	14 x 9,8
17. "In Spe"	1990	16,5 x 16
18. Za siódmą górą	1990	7 x 10,5
19. Zakątek ziemi	1990	15 x 10
20. Skrzyżowanie dróg	1990	10,2 x 14,8
21. Znak Chiro	1990	10,3 x 14,8
22. Sen F. Kafki	1991	12,3 x 14,5
23. Samotne krechy	1991	14,5 x 12,5
24. Siódma elegia Rilkego	1991	14,5 x 12,6
25. Zmierzch, który wchłania niebo	1991	5 x 11,5
26. Niebo nad tobą, planety, galaktyki	1991	5 x 12,3
27. Słowiańskie lato	1991	5 x 12,5
28. Skrzydło dnia	1991	12,5 x 9
29. Pejzaż dla Dylana	1991	5,7 x 11
30. Pejzaż dla Kafki	1991	8,8 x 5,8
31. Druga warstwa	1991	9 x 5,8
32. Zmienność	1991	5,8 x 9,6
33. Pejzaż z krzyżem	1991	5 x 10
34. Pejzaż ze snu	1991	5 x 10,5
35. Wyznanie	1992	6,8 x 12
36. Samotność	1992	6,5 x 11,5
37. Pejzaż oczekiwania	1992	6,5 x 11
38. Narodziny czerni	1992	8 x 14
39. Czas słońca	1992	7 x 15,4
40. Kartka z podróży	1992	8 x 19,5
41. Dzień powszedni	1992	5 x 11
42. Przerwany sen	1992	6,5 x 17,6
43. Sekret dla Mačka	1992	6 x 18
44. Babie lato	1992	8 x 15,5
45. Ostatni dzień lata	1992	6,4 x 17
46. W ogrodzie jesieni	1992	6,2 x 16,5
47. Serce wiatru	1994	6,5 x 12,4
48. Skrzydła nocy	1994	6 x 14
49. Wzgórze	1994	6,8 x 16
50. Pejzaż zimowy	1995	8,4 x 9,6
51. Pejzaż wiosenny	1995	9,3 x 9,8

DRZEWORYTY



Marek Lercher



BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

58-500 Jelenia Góra, ul. Długa 1, skr. poczt. 431, tel./fax (075) 266-69
LISTOPAD – GRUDZIEŃ 1996

Sponsor katalogu wystawy:



PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNO-WYDAWNICZE
58-500 Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 40, tel./fax (0-75) 265-39, tel. 234-91



MAREK LERCHER

58-500 Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 32 m. 5

Urodził się w 1944 r. w Gorlicach woj. rzeszowskie.
Zajmuje się rysunkiem, grafiką i projektowaniem graficznym.

Wystawy indywidualne

- 1967 – Rysunek, Klub MPiK, Jelenia Góra
- 1970 – Grafika i rysunek, Klub MPiK, Jelenia Góra
- 1976 – Grafika i rysunek, Teatr im. C. Norwida, Jelenia Góra
- 1977 – Grafika i rysunek, Klub "Osadnik", Luban Śląski
- 1977 – Grafika i rysunek, Miejski Ośrodek Kultury, Kowary
- 1978 – Grafika, Klub MPiK, Warszawa – Praga
- 1979 – Grafika, Teatr im. C. Norwida, Jelenia Góra
- 1980 – Grafika i rysunek, Salon "DESA", Jelenia Góra
- 1980 – Grafika i rysunek, Galeria "Krzeszów", Krzeszów
- 1980 – Grafika, Klub MPiK, Olsztyn
- 1981 – Grafika, Klub MPiK, Elbląg
- 1981 – Grafika (ze St. Filipczukiem), Sala Koncertowa Państwowej Orkiestry Symfonicznej, Jelenia Góra
- 1982 – Grafika, Klub MPiK, Jelenia Góra
- 1984 – Grafika (z J. Kryszpinem), Klub MPiK, Jelenia Góra
- 1986 – Grafika, Muzeum Ceramiki, Bolesławiec
- 1986 – Grafika, Biuro Wystaw Artystycznych, Wałbrzych
- 1987 – Grafika i rysunek, Kleine Privat Galerie Evy i Günthera Pflughaupt, Trappenkamp, RFN
- 1987 – Grafika, Biuro Wystaw Artystycznych, Jelenia Góra
- 1989 – Grafika, Voipalan Taidekeskus, Valkeakoski, Finlandia
- 1995 – Grafika, "Katyń 1940", Muzeum Historyczne – Arsenal, Wrocław (z Jerzym Jakubowem)

Ważniejsze wystawy zbiorowe

- 1980 – wystawy "Grafika Polska" – Bonn, Hamburg, Getynga, Niemcy
- 1986, 1987 – First and Second Annua Miniature of Art Exhibition Dell Bello Galery, Toronto, Kanada
- 1986 – IX Międzynarodowe Biennale Drzeworytu, Bańska Bystrzyca, Słowacja
- 1987 – "Jelenia Góra presents itself": Grafika – Voipalan Taidekeskus, Valkeakoski, Finlandia
- 1987, 1989 – Konkurs im. Józefa Gielniaka, Muzeum Okręgowe, Jelenia Góra
- 1989, 1990, 1993 – "Courier for the Interchange of Small Stamp", Museo del Educacion, Hawana, Kuba
- 1985, 1991, 1993, 1996 – "Male Formy Grafiki" – Państwowa Galeria Sztuki, Łódź

Prace w zbiorach: Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze i Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, Państwowa Galeria Sztuki w Łodzi, Connecticut State University – USA, Dell Bello Gallery – Toronto, Kanada, Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Panie Marku, od wielu już lat śledzę Pana twórczość graficzną. W moim odczuciu, które potwierdza przytoczone powyżej curriculum vitae, jest Pan już w pełni dojrzałym i ukształtowanym artystą z bogatym i różnorodnym dorobkiem, który ciągle doskonali Pan, z upływem lat osiągając coraz wyższy poziom profesjonalnej artystycznej wypowiedzi w zakresie sztuki graficznej, zarówno w sferze ideowej, jak i formalnej. Spośród znanych mi artystów jest Pan szczególnie interesującym przykładem uzdolnionego człowieka, który nie mając możliwości profesjonalnego kształcenia artystycznego, sam, uporczywie, w długim procesie autodydaktycznym wykreował własny styl wypowiedzi artystycznej w trudnej "czarno-białej" sztuce. Chyba obydwaj mamy świadomość, iż nie sposób w tak ograniczonej wersji naszej rozmowy przybliżyć wszystkim zainteresowanym Pana twórczością zawile meandry poszukiwań i rozczarowań, a także satysfakcji, jakie towarzyszą Panu przez wiele lat.

Na wstępie naszej rozmowy chciałem zapytać Pana, kiedy to się stało? i jakie motywacje skłoniły Pana do wyboru tak trudnej życiowej drogi jaką jest samorealizacja poprzez twórczość artystyczną?

Znając Pana wiele lat nie podejrzewam, iż kierowała Panem jedynie "przemożna" chęć zostania "artystą" na siłę, jak to spotykamy u wielu uzdolnionych amatorów. Z wcześniejszych dyskusji, jakie niejednokrotnie prowadziliśmy, dowiedziałem się o Pana fascynacji osobą i twórczością wielkiego autodydaktyka, jednego z najwybitniejszych polskich grafików, nieżyjącego już Józefa Gielniaka.

Od dzieciństwa rysowałem z pasją i dzisiaj pamiętam bardzo dobrze tematy i nastrój tych rysunków. Opiekunem mojego rysowania był zawsze mój Ojciec, który później w moich młodościowych latach przekazywał mi swoją wiedzę. Na pewno chciałem wtedy zostać poetą i o grafice wcale serio nie myślałem. Czytałem wówczas dużo i przez kilka lat literatura stanowiła centrum moich zainteresowań.

Wystawa Gielniaka w jeleniogórskim Muzeum Regionalnym sprawiła, że uświadomiłem sobie, iż można grafiką zająć się na całe życie.

Jakie są źródła Pana inspiracji?

Mam obawy, że cokolwiek teraz powiem, może to być banalne i jakieś małe. Co mnie zafrapuje, staram się przenosić z czytanej literatury (poezji), słuchanej muzyki i oglądanych "zachłannie" krajobrazów oraz przyrody do swoich rysunków i grafiki; ale równie dobrze może to być zdarzenie, list czy rozmowa z drugim człowiekiem.

Proszę przybliżyć nam Pański warsztat graficzny. Wcześniej doskonalił się Pan w linorycie, na obecnej wystawie prezentuje Pan głównie drzeworyty. Co Pana fascynuje w tej technice i jak Pan realizuje swoje prace?

Nie porzuciłem linorytu dla drzeworytu, o czym świadczą grafiki z cyklu "Katyń" z lat 1993-94 wykonane tylko w linorycie. Dlaczego drzeworyt? Po prostu lubię poszukiwać innych dróg, dla mnie to takie wejście w nieznanne. Drzeworyt powstał na Dalekim Wschodzie około 750 r. n.e. w Korei, potem w Chinach i Japonii. To jest 1200 lat i od tamtego czasu w sposobie wykonywania nic się nie zmieniło: człowiek + rylec + deska. Najstarszą ryciną w Europie jest drzeworyt z Maçon we Francji ok. 1370-1380 r.

Staram się rysować nieustannie, szkicując w zeszycie + data, zapis jak diariusz, zamiast dziennika. Wybieram potem z tego szkicownika 2-3 rysunki

i przenoszę na deskę. Wycięcie rysunku traktuję zupełnie swobodnie, chociaż różnie to bywa. W tym czasie powstaje tytuł i jeżeli jest to "Sekret dla Maćka", to na pewno nic innego. Potem odbitki i zapis do zeszytu dla rzeczy porządku.

W moim odczuciu uprawia Pan teraz wcale nietatwą w percepcji, syntetycznie odrealnioną sztukę, w której za pomocą ograniczonych środków wyrazu: czarnych plam, nerwowej kreski, białych okonturowanych czernią płaszczyzn, poszukuje Pan uniwersalnych wartości plastycznych oraz wrażeń, jakich dostarcza otaczająca nas rzeczywistość.



"Sekret dla Maćka"

1992 r.

Proszę odpowiedzieć jak przebiega u Pana proces twórczy od momentu inspiracji, w jakim kierunku idą Pana poszukiwania?

Naprawdę nie wiem jak przebiega mój proces twórczy. Staram się opisać coś, czego nie można opowiedzieć. Moje grafiki podpowiada mi mój anioł intuicji, czasami mnie opuszcza, ale zawsze wraca. Od kilku już lat realizuję cykl "znaki" i jestem w połowie drogi. Znaki w sensie dosłownym, jak np. stary chrześcijański krzyż, ale również w sensie wieloznacznym. A czy to będą linoryty, drzeworyty, czy jakieś inne techniki? Nie wiem. Może nic z tego nie będzie, bo nigdzie nie jest zapisane, że to ma być skończone.

Niekiedy zdarza się, że widzę prostą drogę do celu, ale w trakcie pracy cel zmienia swoje miejsce, więc i moja droga przestaje być prosta. W ten sposób powstaje zupełnie nowa wartość.

Z autorem wystawy rozmawiał MIECZYSLAW BUCZYŃSKI